

Cena Kurjera

Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 zł. 30 c.
Miesięcznie 1 zł. 20 c.
Za nadeślanie do
domu dopłaca się 20 c.
Za przewożenie
Kwartalnie 4 zł. 50 c.
Półrocznie 9 zł. 30 c.
Miesięcznie 1 zł. 60 c.
Za granicę kwarta-
lnie 5 zł. 50 c.
Półrocznie 11 zł. 30 c.
Miesięcznie 1 zł. 80 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Bewakowicz Henryk.**

Ceny ogłoszeń

Od ogłoszeń wsta-
nia płatne na 1 m.
5 m.

Notulegia lub Ko-
respondencja prywa-
tna—na każdy wiersz
12 cent. Reklamy w
rubryce „Nadzwyczajne”
na każdy wiersz 20 cent.

Wzrostem, ale
wymiaru nie.

Grecko-katolickie:

Eudoksji.

Fteodota.

Ewtropia.

REDAKOJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYJOJA

przy ulicy Akademickiej L. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kury
(rogacze), cierniowie i guszcze, drobia, pardwie, i pnatwo
wodne i lądne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 25 m.

Zachód „o 5 g. 56 m.

Barometer 759. Odwiliż.

Zakład wdów i sierót po księżach gr. kat.

Memoriał mój w sprawie reformy wymienio-
nego instytutu wywołał liczną korespondencję.

Niepodobniestwem jest, abym w obec nawału
zwłaszcza tuż przed zebraniem się Rady
naszego Towarzystwa, na wszystkie
i na kwestje w takowych poruszone odpo-
wiedzi listownie. Uciekam się przeto do uprzej-
mości dziennikarstwa, tembardziej, że wyjaśnienia
dotyczące są ogółu interesowanych.

Przedewszystkiem dziękuję serdecznie za po-
dobne uwagi dla rozwoju instytucji Towarzy-
stwa wzajemnej pomocy oficyalistów pryw. i dla
jej działalności; zaś co do podnoszonej obawy:
w razie złączenia trzech djecezi w jedno Towa-
rzystwo, urosną korzyści administracyjne i czy znaj-
dą się ludzie, niemniej co do pytania, komu by
przebiegała inicjatywę w sprawie zaleconych

reform, uważam, że byłoby wskazaniem, aby JE.
metropolita w porozumieniu z zarządcami djece-
zy przemyskiej i stanisławowskiej zaprosił wszy-
stkich delegatów na ogólne zgromadzenie do
Lwowa (które i tak przypada w maju dla lwow-
djecezy) i przedłożył potrzebę utworzenia

z jednego całego kr. obejmującego Tow., do którego
i z Węgier należałby można. Memoriał mój po-
dał wskazówki i temu celowi we wielu wzglę-
dach wskazywał oparte na doświadczeniach.

Reformy nie należy pojmować tak, jakoby one
były tylko czasowym zarządkiem lub kierunko-
wem jako poprawy. Instytucja, która przed
60 laty założoną została, przy innych zapatrywa-
niach i stosunkach, musi z biegiem czasu i po-
niła, warłość pieniędzy zmalała i potrzeby życia
urości, a wcale nie zanosi się na obniżenie tych
potrzeb. Naturalną jest tedy rzeczą, że zakład od
czasu do czasu wymaga poprawy i uzupełnienia.

Wasze Towarzystwo w stosunku do zakładu
dla wdów i sierót po księżach jest o 40 lat
młodsze, a jednak po kilka kroć, wskutek wła-
stnych doświadczeń i zbieranych u innych instytu-
cji, już się reformowało w celu ulepszenia i po-
lepszenia stosunków, wcale tem sobie nie ubliżyło,
owocem osięga rezultaty co rok lepsze.

Ułóżmy rok (1888) daje pod tym względem
nie mniej dowód; albowiem z powodu prze-
prowadzonych reform poczęto grozić ze strony
wolnych (których nigdy nie zabraknie),
iż występować będą. Groźby nietylko że nie zi-
sły, ale, owszem, Towarzystwo zwiększyło się
pod tym względem!

Wśród członków (pomimo zwykłego rocznego
opieszactwa około 70) zwiększyła się pra-
wie o setkę i liczy dziś 2230.

Przychody rzeczywiste (na spodziewanych 57.867
zł.) wykazują wcz. 63.090 zł.; a gdyby to możli-
wym było, aby wszystkie należności pościąga-
no, wpłynęło 77.579 zł. Majątek wszystkich
funduszów po opodatkowaniu (na same za-
konieczne 36.000 zł.) wzrósł o 30.640 zł., czyli z
koniec roku przedstawiał sumę 456.162 zł.

Powracając do reform tak wielkiej instytucji,
jak jest zakład dla wdów i sierót po księżach,
patrzę na rozwój naszego Towarzystwa, prze-
długim przed dyletantami; albowiem niektórzy
drukowali statut, pozabierali wzory do manipu-
lacji i prowadzenia ksiąg itd., i pozakładali sto-
warzyszenia, bez zastosowania się do materiału,
z którego zamierzali wzniesić budowę.

Każda sprawa ma swoje właściwości. I o-
czywiście okazały się słabe rezultaty; również
okazało się, że instytucje stoją nie statułami, a
samo z siebie nie powstaje! Nadto ze strachu
przed kosztami administracyjnymi oparto (bardzo
niewłaściwie) wszystko na lasce.

Już to niedarmo starzy ludzie nie otaczali
sympatją tych co umierali ze strachu!

Otóż w pewnym Towarzystwie nowem (roz-
ciągającym swoje działania na cały kraj) na pro-
śbę założycieli wyuczyliśmy funkcjonariusza mani-
pulacji, uregulowaliśmy stosunki wewnątrz i oddali
zupełnie prawidłowo rozwijające się stowarzysze-
nie w ręce nowego wydziału

Po niedługim czasie, uląkł się wydział koszt-
ów administracyjnych, bo funkcjonariusz pobie-
rający 25 zł. miesięcznie zdawał się za drogi, a
nadto jeden z wydziałowych podjął się za poło-
wę ceny pracować, i zastąpiono dobrze wprawio-
nego robotnika.

Ponętny wniosek przyjęto, a niedołęstwo wy-
działowe wydało najgubniejsze rezultaty co do
przyszłego rozwoju! Objęta w końcu dalsze pro-
wadzenie interesów pewna osobistość z łaski tj.
o ile jej czas od zajęć obowiązkowych pozwolił.

W roku bieżącym jednak już się zjawilo w
Kurjerze lwowskim zapytanie od członków, czy i
gdzieby się znajdowało stowarzyszenie od dwóch
lat niezwołujące zgromadzeń?

Dla oszczędzenia przykrości zamilczam nazwę
owej instytucji.

Tyle tylko na dowód, że fałszywa oszczędność
wydaje zgubne owoce.

Nasze Tow. wedle niektórych pojęć wiele
wydaje na administrację, bo w najnowszych
czasach z górą 6000 zł., ale też ma rezultaty, o
jakich poucza sprawozdanie.

Materiał dla przyszłego stowarzyszenia księży
jest o wiele trwalszym niżeli pomiędzy oficyalistami,
mi, ilość członków może być bardzo pokaźną i
rezultaty znakomite; a co najważniejsze, byt wdów
i sierót o wiele korzystniej zapewnionym. Trzeba
tylko chcieć iść się do pracy i wytrwać (co wpra-
wdzie u Słowian nielato!)!

Nie mogę odpowiedzieć na pytanie, jakie
wrażenie pierwszy mój memoriał wywarł u za-
rządców instytutami wdów; ale to mi wiadomo,
że wpływowa osobistość, której dobro kraju go-
rąco na na sercu leży, zwróciła uwagę JE. hr.
namiestnika.

Sądzę jednak, że najwłaściwszymby było,
aby inicjatywa do zreformowania się wyszła z to-
na interesowanych!

Nakoniec odpowiadam, że do naszego Towa-
rzystwa ruszy księży mogliby jako członkowie na-
leżeć wówczas, gdyby zbiorowe petycje od księży
wplynęły, a wślad za nimi nasza Rada nadzor-
cza uchwaliła odpowiednie uzupełnienia statutu.

„Allgemeiner Beamten Verein“ nazywa księ-
ży „geistliche Beamten“ i przyjmuje na członków.
Pisałem w lutym r. 1889.

Romuald Makarewicz.

Z Koła polskiego.

N. Reforma otrzymała sprawozdanie z ostat-
niego posiedzenia Koła z dnia 10 bm., które by-
ło poświęcone głównie sprawie regulacji rzek ga-
licyjskich, nad którą rozpoczęto rozprawę już na
poprzednim posiedzeniu. Zanim przystąpiono do
właściwego porządku dziennego, zabrał głos poseł
hr. Piniński w sprawie projektu rządowego usta-

wy karnej, dotyczącej tak zwanego „rozbijania
gruntów włościańskich“ („Zertrümmerung der bä-
uerlichen Grundstücke“), mającej niedługo przyjsć
pod obrady izbowej komisji karnej. Hr. Piniński
jako członek tejże komisji, żądał mianowicie in-
formacji ze strony Koła, jakie mu należy zająć
stanowisko w komisji w obec wymienionego pro-
jektu rządowego, przyczem w dłuższym przemó-
wieniu poddał go ścisłej krytyce, dochodząc do
konkluzji, że ten projekt jest wielce wadliwym i
wychodzi z niewłaściwego prawnego założenia.
Mowca sądzi, że podobna ustawa, jeśliby miała
na celu ochronę ziemskiej posiadłości włościan
przed lichwiarskimi zamachami, względnie przed
oszukiwaniem wykupnem gruntów, mogłaby kra-
jowi przynieść pożytek, ale ustawa musiałaby
mieć inne prawne kryterjum, mianowicie powin-
naby wychodzić z takiego samego prawnego za-
łożenia, jak ustawa przeciwko lichwie. Koło pol-
skie nie dało p. Pinińskiemu na razie żadnej in-
formacji, wyrażając życzenie, żeby wprzód pol-
scy członkowie izbowej komisji szkolnej porozu-
mieli się co do tego pomiędzy sobą.

W sprawie regulacji rzek galicyjskich żądał
dr. Rutowski, żeby Koło dało mu upoważnienie
do zabrania głosu w Izbie przy rozprawie budże-
towej i wniesienia imieniem Koła żądania sprę-
żystszego i intensywniejszego przeprowadzania re-
gulacji rzek w Galicji, obok postulatów Koła,
objętych mową p. Jaworskiego w ogólnej roz-
prawie budżetowej. Mowca uważa podniesienie
tej sprawy jako konieczne wskazane, chociażby
tylko dla jej ciągłości.

Wszczęła się bardzo ożywiona rozprawa. Ks.
Czartoryski poparł żądanie p. dr. Rutowskiego,
natomiast pp. Hausner, Struszkiewicz i inni są-
dzili, że podniesienie sprawy regulacji podczas
tegorocznej rozprawy budżetowej, jako dodatko-
wego postulatu Koła nietylko nie przyniosłoby
żadnego dodatniego rezultatu, lecz owszem mo-
głoby utrudnić Kołu polskiemu akcję, zakreśloną
w mowie budżetowej p. Jaworskiego. Rząd ze
względów finansowych nie mógłby teraz podjąć
regulacji w większym stylu. Natomiast w budże-
cie tegorocznym wstawiono dość pokaźne sumy
na regulację poszczególnych rzek galicyjskich, a
nadto bierze się rząd systematycznie do regula-
cji, co niezawodnie oznacza pocieszający postęp.
Pod tym względem podnieść należy ustanowienie
biura technicznego w Przemyśle pod kierowni-
ctwem inżyniera Skowrońskiego dla regulacji
górkich potoków, od czego racjonalna regulacja
rzek zaczynać się musi. Biuro to wzmocnione zo-
stało personelem technicznym tak, że wypracow-
anie planów nie będzie się przewlekło do nie-
skończoności.

P. dr. Kozłowski popierał także dr. Ruto-
wskiego, ale żądał, żeby przy tegorocznej roz-
prawie budżetowej stawiano sprawę regulacji rzek
galicyjskich w ramach odnośnego ustępu zeszło-
rocznej mowy p. Jaworskiego przy rozprawie bu-
dżetowej.

Koło polskie oświadczyło się większością gło-
sów przeciwko żądaniu dr. Rutowskiego, zatem
sprawa regulacji rzek galicyjskich będzie w roku
bieżącym spoczywała snem — błogosławionego
umiarkowania.

Nastąpiły rozprawy nad etatem ministerstwa
obrony krajowej.

P. Struszkiewicz podniósł sprawę dostaw dla
armji. Pod tym względem wniesiono w zeszłym
roku w Izbie wniosek pp. Struszkiewicza, Popo-

wskiego, Rutowskiego i Chrzanowskiego, żądający ustanowienia ankiety parlamentarnej dla zbadania sprawy dostaw wojskowych i przedstawienia odpowiednich wniosków. Powyższy wniosek nie przyszedł pod obrady Izby, ale natomiast uchwalono w komisji budżetowej analogiczną rezolucję, która będzie Izbie przedstawiona i także uchwaloną.

Koło upoważniło p. Struszkiewicza do zabrania głosu w ogólnej rozprawie nad etatem ministerstwa obrony krajowej, zaś p. Popowskiego jako generalnego mówcę przy rozprawie szczegółowej. Obadwaj mówcy podniosą w Izbie żądania Koła polskiego w sprawie dostaw, zarówno ziemio- i wyrobów przemysłowych i rękodzielniczych.

Z dziejów liberalizmu w Rosji.

VI. W latach 60-ych tylko jedno zgromadzenie ziemskie, a mianowicie petersburskie, w r. 1867 potrąciło było o kwestję soboru ziemskiego, debatując nad skutkami ustawy finansowej z 21. listopada 1866 r. ograniczającej w dziwaczny sposób prawo ziemstw do opodatkowywania zakładów przemysłowych. W dość ostrych przemowach hr. Andrzej Szuwałow poddał wówczas krytyce zarówno tę ustawę, jak i sposób jej wypracowania przez „kancelarję”, i proponował prosić o zbadanie kwestyi poruszonych tą ustawą „wspólnymi siłami i wspólną pracą władzy administracyjnej i ziemstwa rosyjskiego. Mówię: ziemstwa rosyjskiego — rzekł hr. Szuwałow, — a to dla tego, że kwestja opracowana oddzielnie w różnych guberniach może mieć takie same braki, tj. być opracowaną jednostronnie”. Na zgromadzeniu wniosek hr. Szuwałowa został złagodzony (i zaciemniony) taką stylizacją: „Łącznymi siłami i równocześnie pracą administracji centralnej i ziemstwa”.

Rząd odpowiadał na to zniesieniem petersburskich gubernialnych instytucji ziemskich i wysłaniem kilku członków ziemstwa do gubernij wschodnich, a potem za granicę, ale znowu użył za pretekst nie tyle samej uchwały petersb. ziemskiego zgromadzenia, ile ostrego potępienia administracji przez to zgromadzenie. *) Inne ziemstwa nie poparły petersburskiego, chociaż ustawa z 21. listopada wszędzie wywołała niezadowolenie, i na zgromadzeniach ziemskich w wielu miastach nazywano ją równoznaczną ze zniesieniem ziemstw. Od postępowych ziemców słyszeliśmy zdanie, że nie chcieli wciągać nie utrwalonej jeszcze instytucji w otwartą walkę z rządem, osobliwie ze względu na nastrój niższych warstw, które jeszcze nie miały jasnego wyobrażenia o związku, jaki zachodzi między biurokracją i formą rządów.

*) Petersburski gubernialny wydział ziemski proponował oskarżyć ministra spraw wewnętrznych przed senatem.

Ze swej strony rząd nie oświadczał się przeciw uchwale ziemstwa petersburskiego w zasadzie i nawet w jej ostatecznej redakcji, i nie zwołując, rozumie się, ogólnego zgromadzenia „Ziemstwa rosyjskiego”, wyraził zamiar udawania się o radę do poszczególnych zgromadzeń ziemskich, przedstawiając im np. opracowanie kwestji o podatku poduszynym w r. 1870. Ziemstwa nader troskliwie wzięły się do pracy nad tą kwestją; niektóre przedłożyły bardzo cenne referaty o całym systemie podatkowym, — rząd jednak całą tę pracę rzucił do kosza.

Bardzo żmudne doświadczenie doprowadziło wybitniejszych ziemian do poczucia niemożności skutecznej pracy w instytucjach miejscowych bez powszechnej wolności politycznej. Pokazało się, że ciasne ramki kompetencji ziemskich instytucji ścieśniają się jeszcze bardziej w skutek opieki nad nimi biurokracji, która przywykła do samowoli. **) Wyższe sfery rządowe już zaraz po pierwszych krokach ziemstwa zaczęły wydawać cały szereg postanowień, ograniczających nawet te prawa, jakie pierwotnie były dane dekretem 1864 r. (ograniczenie prawa opodatkowania zakładów przemysłowych, gubernatorska cenzura sprawozdań ziemskich, rozszerzenie prawa prezesów nad wnioskami i przemowami członków itp.) Pokazało się nadto, że ziemstwo nie może skutecznie przy danym ustroju administracyjno-politycznym, zwłaszcza w obec świeżej przez rząd zaprowadzonej reformy, która ustanowiła isprawników (starostów powiatowych) mianowanych przez rząd, zamiast dotychczasowych wybieranych bodaj przez samą szlachtę; reforma ta zerwała ostatnią nitkę, która czyniła policję choć trochę zależną od ludności; teraz policja mogła wywierać nieograniczony nacisk na ludność, co się szczególnie pokazało po r. 1878, kiedy zaprowadzono instytucję t. zw. „uradników” (komisarzy dla gmin zbiorowych). Wydawane przez rząd absolutnie nowe ustawy i rozporządzenia szły zupełnie na przekór wszelkim usiłowaniom ziemstw do poratowania ludności. Szczególnie stosuje się to do ministerstwa oświaty ludowej (hr. Dm. Tolstoj), które prowadziło zażartą wojnę z ziem-

**) Szczegóły zobacz w broszurze Z. S. „Ośmnaście lat wojny czynownictwa z ziemstwem” (osobna odbitka z *Wolnego Słowa*) i w artykułach tegoż *Wolnego Słowa*, p. t. „Ziemska kronika”, nr. 57, „Praca nad oświatą ludową i przeszkody”, nr. 58, „Ziemstwo i administracja w kwestjach ekonomicznych”, nr. 59. Wzrost świadomości u bardziej myślących ziemian o konieczności ogólnego Sejmu ziemskiego śledzić można w zagranicznych broszurach Korzelowa, poczynając od broszury „Nasze położenie” (1874), porównaj też „Zapiski Korzelowa” str. 199 i nast. Rezultaty zobacz w nader cennym memorjałe ziemstwa jelizawetgradzkiego (na Ukrainie) „O przeszkodach w działalności ziemstwa”, w *Wolnem Słowie* nr. 55.

stwem i ostatecznie zorganizowało swą walkę z szkolami ziemskimi w „Ustawie o szkołach i nauczaniu” z 25. maja 1874 r., kasującej bardziej liberalną ustawę z r. 1864. W ogóle na każdym kroku pokazywał się brak pierwszego warunków wszelkiej działalności publicznej: praw osobistych, osobliwie nietykalności osoby i wolności druku, które to prawa rząd coraz bardziej ograniczał, czuwając od r. 1866, rozszerzając równocześnie wygnanie administracyjne i samowolę cenzury, tak w r. 1871 wydano dekret o prowadzeniu działy w sprawach politycznych przez żandarmerję przy pomocy prokuratury, a także o wysyłce do administracyjnej. Dekrety te sankcjonowały samowolę żandarmerji i policji, która dotychczas miała charakter nielegalny, żeby się tak wyrazić, wski, i której całkowitego usunięcia oczekiwano od chwili zaprowadzenia reformy sądowej. W r. 1872 szlachta gubernji moskiewskiej podała petycję o ograniczenie prawa żandarmerji do wysłowania i ograniczenie wysyłki administracyjnej jako rzeczy sprzecznych z prawami szlachecczymi, prosząc, by aresztowanemu szlachcicowi było po upływie dwóch tygodni domagać się dania go do sądu. W r. 1872 prawo zakazywania książek i dzienników oddano nie sądom, ale cenzorom, tj. komitetowi ministrów, i zaczęło się całopalenie drukowanego słowa. W tym samym czasie moskiewska rada miejska petycjonowała wolność słowa, ale o tej petycji mało co słyszano.

Młodzież polska w Szwajcarii.

Z Zurychu donoszą nam: D. 26. stycznia wczoraj obchodziliśmy dwudziestą szóstą rocznicę ostatniego naszego powstania narodowego.

Obchód odbył się w obszernej i przestronnej gospodzie na Placie w gminie Fluntern, od gmachu politechniki i uniwersytetu. Brało się około 100, była to przeważnie młodzież i ruchliwa młodzież ucząca się. Starzy coraz częściej zaczynają świecić swoją słońcem w prawach i obchodach narodowych, mocno się chełpią z tytułu emigranta.

Skoro wszyscy zgromadzeni zasiedli na krzesła, członek komitetu dla urządzenia wybranego, dr. Władysław Onufrowicz, przedtę zebrałą publiczność i zaznaczywszy, że ce nasze stają się w części wiecami dowymi, zwłaszcza odkał odczytuje się sprawozdanie roczne z czynności Związku Narodowego, złożył przewodnictwo na obchód w ręce nowoobranego prezydenta Związku Polskiego w Szwajcarii, obywatela Teofila Witkowskiego.

Pierwszy z kolei głos został udzielony obywateli Bolesławowi Limanowskiemu. Około 12.00, że dwudziesta szóstą rocznicę powstania, że zbiegła się w tym roku z setną rocznicą

do czterdziestego roku życia prowadziła magazyn, tak długo nie czułam się całkiem siliwą, dopóki twego ojca nie poznałam. Dopiero gdy Pan Bóg dał mi tak dobrego męża, a w nim siebie pociechę, znalazłam się w atmosferze, w której szczęśliwie. Dziś też nie pragnę więcej, abym ciebie zażenem człowiekowi powierzyć, sumie uczeni resztę dni przeżyć. Spokojnie sumie moi kochani, i przekonanie, że się na ziemi wszystko uczyniło, co Bóg nam spełnić nakazał, co nas w ostatnich chwilach życia najbardziej ciesza.

Ciapkiewicz, ilekroć żona mówiła, młodość typatji, z czem się atoli tał, do czego zdarzało się, że ją kazał, zawsze milczał i rzadko się ręczył, jej kiedy przerwał. Wprawdzie nie raz, ale zawsze słuchał uważnie, ale przynajmniej nie spuszczał oczu z niej. Z oczyma ku ziemi spuszczał, wyglądał wtedy, jak człowiek w sobie skryty. W wysokim bo też stopniu oddziaływał na niego sama obecność tej kobiety. Pani Ciapkiewiczowa, pracując ciężko za lat młodych, była uczciwością i zapobiegliwością, zdobyła najpierw małą fortunę, z której później urosła. Gdy za Ciapkiewicza wychodziła, miała kamienicę czystą, wartości 6000 talarów. Młody, poznawszy prawosć jej charakteru, zaczął w głębi duszy korzystać przed nią, a że jej poślubił, względem nie mógł dorównać, więc ją też oszukiwał.

— Chciałam ci jeszcze coś powiedzieć, mój Nepciu — żona znowu przemówiła. — Panna

65)

Na ziemi galicyjskiej.

Powieść współczesna

w dwóch tomach

Józefa Rogosza.

(Ciąg dalszy).

W jednym oka mgnieniu papiery do biurka włożył i szufladę na klucz zamknął, poczem ku drzwiom postąpił.

Weszła najpierw staruszka, dość otyła i miłej powierzchowności, za nią panna, jak tyka służna i chuda, istny szkielec, na twarzy żółtą skórą powleczone, nadzwyczaj pretensjonalnie ubrana, z cwikiem na nosie garbatym.

Zacząły się przywitania i całusy.

— Szkoda, Nepsiu, że w tymie dziś nie byłś. Celebrował zastępcą księcia prymasa, a kazał nie miał ksiądz Bruno. Cudownie mówił! prawda, Zuziu?

— Przecudownie! — córka potwierdziła. — Całą godzinę tłumaczył, co to jest miłość bliźniego i słów mu nie brakło. Aż szkoda, że człowiek z taką wymową został księdzem. W parlamencie mógłby większe oddać usługi.

— Nie szkoda, moje dziecko — matka zaprotestowała. — Przecie do parlamentu mogą go i teraz wybrać, a z drugiej strony, co to za korzyść, że, jako ksiądz, może codziennie przemawiać.

Dziś, gdy na świecie tyle zdrożności, kiedy brat występuje przeciw bratu, rodzice przeciw dzieciom, dzieci zaś przeciw własnym rodzicom, dziś, powtarzam, trzeba na kazalnicy jak najczęściej mówić o świętych i wielkiej wymowie obdarzonych, inaczej bowiem zapadłby się pod ciężarem swoich grzechów i niegodziwości.

— Zaczyna się nowe kazanie — Ciapkiewicz pomyślał, i żonie przerywając, rzekł: — Bardzo mi żal, moja Kasiu, że nie mogłem być w kościele, ale Kalikstowo tyle daje mi zajęcia, że nie mam chwili czasu wolnego.

— Przykro mi, mój Nepciu, że wdałeś się w te interesa, które cię tak absorbują; z drugiej atoli strony, to mnie w wysokim stopniu pociesza, że poświęcasz się dla rodziny, dla której masz wielkie obowiązki. Przecie sam mi opowiadałeś, jak śp. pan Jan Grodzicki wspierał cię zawsze swoją kiesą. Staraj się więc, mój drogi, odplacić to jego bratu, coś jemu został dłużnym, a Bóg ci wynagrodzi. Może nasza Zuzia dostanie za to mę za dobrego.

— Ja nie chcę męża! — panna przerwała.

— A to czemu?

— Bo nie ma mężczyzny, któryby był godny mego serca. Dziś wszyscy tacy materialni!

— Mylisz się, moje dziecko, są i między mężczyznami ludzie, obdarzeni duszą szlachetną i umysłem podniosłym, którzy kobietę mogą uszczęśliwić. Zresztą Pan Bóg na to kobietę stworzył, żeby była towarzyszką mężczyzny. Ja sama, mimo że miałam stanowisko samodzielne, gdyż prawie

Na wniosek referenta p. Kędzierskiego uchwalono zmienić statut w ten sposób, ażeby członkami stowarzyszenia mogli być w przyszłości także inżynierowie mechanicy i inżynierowie górniczy, zaś wkładkę roczną niższą na 6 zł. bez prenumerowania czasopisma *Ci*.

vil-Techniker, zaś z prenumeratą na 8 zł. rocznie. W końcu postanowiono wysłać deputację do namiestnika hr. Badeniego, a to w celu polecenia stowarzyszenia jego opiece.

Prezesem wybrany został p. Jan Zakrzewski, zastępcą prezesa p. Adolf Kuhn, sekretarzem p. Bolesław Długoszewski, kasjerem p. Karol Schima. Członkami izby wybrano pp. Józefa Janowskiego, Zygmunta Kędzierskiego, Michała Zajęczkowskiego i Ludwika Radwańskiego. Jako zastępców pp.: Łukasza Bodaszewskiego i Mieczysława Hausera.

Przeszkody ruchu. Z kolei Karola Ludwika otrzymujemy następujące zawiadomienie: W skutek orkanu i powstałej stąd ponownej zamieci śnieżnej między Krasnem i Płuchowem, tudzież między Krasnem i Ożydowem nie przybyły pociągi mieszane nr. 10 i 110 z 11go bm. z Podwoleczysk i Brodów do Lwowa, a pociąg kurjerski nr. 1 musiano z tej samej przyczyny za trzymać w Krasnem. Czy przeszkody dadzą się przeciągu dnia dzisiejszego usunąć, nie można na razie oznaczyć.

Do tej wiadomości o przerwie ruchu na linii Krasne-Podwoleczyska z powodu zamieci śnieżnej dodaje jeszcze dyrekcja ruchu, że z tych samych przyczyn nastąpiło zastanowienie ruchu pociągów także i na linii Krasne-Brody. Jeżeli się zamieć śnieżna nie powtórzy, nastąpi otwarcie ruchu na tych liniach z dniem jutrzejszym, a mianowicie odejdą jutro rano pociągi: nr. 11 ze Lwowa do Podwoleczysk — nr. 12 z Podwoleczysk do Lwowa i dalej — w końcu nr. 102 z Brodów.

Na kolei państwowej z powodu zamieci śnieżnych wszelaki ruch pociągów na przestrzeni Buczacz-Husiaty z dniem 11go bm., a na przestrzeni Stanisławów-Buczacz z dniem 12go bm. i prawdopodobnie na dwa dni wstrzymanym został.

Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się dzisiaj w środę, o godzinie 6. wieczorem, w sali fizyki szkoły realnej (II piętro). — Na porządku dziennym: 1. Wykład profes. Zbrożka „o wyniku niwelacji ścisłej miasta Lwowa”. 2. Wybór komitetu przedwyborczego.

Znaleziono idąc Łyczakowem wieczorem 10go bm. zarębkawek damski czarny, odebrać można w handlu E. Schumanna, plac Bernardyński, 1. 3.

W czytelni dla kobiet odbędzie się w piątek 15. bm. odczyt p. Makarewicz o współczesnych szkołach malarskich.

Srebrną bransoletę znaleziono w sali „Sokoła” po koncercie muzyki wojskowej w dniu 10. bm. Właściciel zechce się zgłosić w kancelarii Towarzystwa w godzinach wieczornych.

Dla wysłużonych podoficerów. Magistrat ogłasza, że prócz czterech posad żurnalistów do prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie krajowym we Lwowie z terminem podań do 25go bm., wakuje nadto wiele innych posad służbowych i manipulacyjnych zastrzeżonych wysłużonym c. k. podoficerom po za granicami kraju, jako to w Austrii, Czechach, na Morawie itd., o których bliższą wiadomość powziąć można w biurze IV. departamentu magistratu.

W 416 rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika odbędzie się staraniem wydziału Towarzystwa „Bratniej pomocy słuchaczy Politechniki” we Lwowie, w auli szkoły politechnicznej, w sobotę 16. bm. wieczór muzykalno-wokalny.

Stypendjum z fundacji śp. Kajetana hr. Lewickiego, o rocznych 200 gld. jest do rozdania. Przeznaczono je ono dla uboższego ucznia krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego Pierwszeństwo mają synowie oficyalistów dóbr w ordynacji śp. fundatora. Termin podań do Wydziału krajowego do 15go bm.

Dla nauczycieli ludowych. W okręgu szkolnym limanowskim jest do obsadzenia 24 posad nauczycielskich z placą od 350 do 200 gld. rocznie. Termin podań do 20. kwietnia br.

Konkurs jest ogłoszony na posadę nauczyciela filologii klasycznej w gimnazjum św. Jacka w Krakowie. Termin podań do końca bm.

Zmarli. W Konstantynopolu zmarł hr. Stanisław de Rochetin urodzony w Królestwie i spokrewniony z wieloma tamtejszymi rodzinami. Zmarły wyjechał z Królestwa przed kilkunastu laty i nad Bosforem zajmował wybitne stanowisko jako znany i wysoko ceniony inżynier-górnik.

W Bernie zmarł dr. Józef Auspitz redaktor czasop. *Tagesbote aus Mähren und Schlesien* w 77 r. życia.

Prezenty na grk. parafie otrzymali: ks. Golan na Rybotycze, Hamerski na Pełnię, Was. Polański na Terepcze, Ant. Rudawski na Gaje, M. Zubrzycki na Mszaniec. Ks. Was. Czerniak ze Sanoka, otrzymawszy

prezente jare devolutivo na Horucko, zrzekł się tej parafii, a ordynarjat przemyski zaprezentował na nią ks. Wł. Komarnickiego dziekana komarniańskiego i parocha w Podolcach.

Okropny wypadek zdarzył się wczoraj popoł. o godz. 4. Pomocnik blacharski pracujący u p. Michała Czmiela (ul. Halicka), spadł wczoraj popołudniu z dachu z domu pod l. 9 pl. Marjacki i zabił się na miejscu. Stało się to skutkiem urwania się sznura, którym ów robotnik był przymocowany pracując na dachu. Nieszczęśliwy spadł na beczkę naftową ze składu p. Ditmara, ustawioną w podwórzu, a upadek był tak silny, że dno z beczki wypadło. Śmierć nastąpiła w kilka minut. Ciało nieszczęśliwego odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego. Nieszczęśliwy nazywał się Fryderyk Tomiczek.

Mianowania. Cesarz zamianował dziekana w Czerwonogrodzie, Jana Głębockiego, honorowym kanonikiem rz. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie.

Rada szk. kraj. zamianowała Antoniego Spolita-kiewicza stałym nauczycielem w Hohołowie.

Z uniwersytetu. Pp. Tadeusz Jan Mayzel, rodem z Zagajowa w Królestwie i Kazimierz Mieroszewski rodem z Czech w Królestwie, otrzymali 11. bm. na krakowskim uniwersytecie stopień dr. wszech nauk lekarskich.

Z Towarzystwa sztuk pięknych. Doroczny akt rozłosowania dzieł sztuki, zakupionych w roku u biegłym przez dyrekcję zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, odbył się w Krakowie d. 10. bm. w Sukiennicach, wobec bardzo licznie zebranej publiczności. Zebraniu przewodniczył, w nieobecności księcia Marcelego Czartoryskiego, prezes Kasy oszczędności, p. Marceł Jawornicki w asystencji dwóch delegatów reprezentacji lwowskiej pp. hr. Skarbka i prof. Cwiklińskiego. Przy otwarciu posiedzenia zabrał głos sekretarz Towarzystwa hr. Zygmunt Cieszkowski, podnosząc dwie dodatnie okoliczności, mianowicie niebywałą frekwencję, jaką się wystawa w ciągu ubiegłego roku cieszyła, oraz uznanie, jakie sobie Towarzystwo stopniowo za granicą zdobywa. Po połączeniu się ze Lwowem i Poznaniem, po zaprowadzeniu stałych sto sunków z Warszawą. Towarzystwo zorganizowawszy się w jednolitą całość, zaczyna już dzisiaj budzić interes. jako instytucja przedstawiająca zadania sztuki polskiej. Z Włoch, z Francji, z Niemiec od zakładów publicznych i organów prasy odbiera nieustannie dyrekcja dowody życzliwości, świadczące wymownie, jak się naszym ruchem artystycznym świat zagraniczny interesuje. Nareszcie w ostatnich czasach odezwał się głos pochodzący od pobratymczego narodu, a wyrażający życzenie, ażeby Towarzystwo rozciągając działalność swoją na Bułgarię, starało się także zasilać polskimi utworami ruch artystyczny tego kraju. Od poparcia członków zależeć będzie, w jakiej mierze dyrekcja zdoła we wszystkich tych kierunkach sprostać zaszczytnemu zadaniu. Sądząc jednak po zadowoleniu, z jakim przyjęty został wybór na tegoroczną premię obrazu W. Kossaka „Bitwa pod Grochowem” i licząc z tego powodu zgłaszaniu się nowych członków, należałoby się spodziewać, że na tem poparciu w przyszłości zhywać dyrekcji nie będzie.

Po odczytaniu przez p. Kutrzebę sprawozdania komisji kontrolującej, oraz wyborze tejże komisji na rok przyszły, w której skład, na wniosek rady Zawidowskiego, weszli pp. dr. Chmielecki, Cholewicz, Mołęcki, Murczyński, Raczyński i Zarzycki, przystąpiono do losowania.

Sto wygranych dzieł sztuki, ogólnej wartości 12.000 złr., padło na następujące numery: 32 202 285 649 663 832 856 893 902 945 1088 1195 1257 1388 1608 1792 1907 2001 2020 2031 2065 2141 2157 2209 2240 2352 2855 2946 2991 3089 3090 3094 3114 3373 3379 3488 3684 3685 3708 3737 3747 3763 3817 3927 3944 3977 4000 4043 4082 4139 4370 4522 4541 4600 4635 4694 5038 5050 5243 5244 5401 5478 5519 5539 5570 5581 5599 5744 6018 6023 6139 6210 6337 6348 6371 6532 6552 6617 6619 6735 7002 7024 7127 7537 7556 7688 7738 7868 8081 8172 8251 8263 9382 8484 8622 8679 8696 8822 9061 9064.

Rocznica zgonu Szewczenki. Za staraniem ruskiego stowarzyszenia „Akademiczna Hromada” w Krakowie zawiązał się komitet w celu urządzenia uroczystego wieczorku w 28 letnią rocznicę zgonu wieszczki ukraińskiego T. Szewczenki. W skład komitetu wchodzi delegaci „Czytelni akademickiej”, „Bratniej Pomocy” i „Chóru akademickiego.” — Będzie to pierwszy publiczny występ ruskich akademików w Krakowie. Bogactwo programu niewątpliwie zainteresuje szerszą koła publiczności krakowskiej, komitet bowiem nie

względni trudów, by wieczorek wypadł jak najwyśmienialej.

Walne zgromadzenie kossowskiego Towarzystwa prawniczego odbędzie się dnia 16. marca br., o godzinie pół do 4. po południu, w lokalu czytelni w Kossowie.

Potwór matka. W zeszły piątek zamieszkała Franciszka Pawlik we wsi Zwierzyniec, pod Krakowem Regina Zajac, 27 lat licząca, i w chwili wprowadzenia się do niej narzekała, iż jest „oberwaną” z powodu ciężkiej roboty w służbie. Pawlikowa radziła, co mogła, gdy Zajacównie nie nie pomagała. wówczas sasiad Regina Targosz uradziła odwiedzić Zajacównę do szpitala — i odwiozła ją rzeczywiście w piątek na kurację. — gdaj atoli, gdy obie kumoszki lamentowały nad brakiem Zajacówny w jej mieszkaniu — uczuły nagle przeraźliwy fetor, wydobywający się z kuferka. Zajacówna zamknęła pozostawiając w mieszkaniu Pawlikowej, gdy go otworzyły, coś za przeraźliwy widok przed sobą. — Oto zwłoki dziecięcia — zupełnie gnite. Sprawę tę wzięła już policja w swe ręce, a domiła o tem sąd karowy, oraz przewiozła ciało do kładu medycyny sądowej.

Hrabia dorozkarczem. Jedno z pięciu towarzyszów podaje ciekawy fakt: W tych dobach przed sądem temeszwarskim jakiś młody człowiek przy się nazwał Władysławem Hunyady, i twierdził, że jest wamie w Gyrok na żołdzie jednego z węgierskich dorozkarczem. Żądał on, ażeby mu wypłacono do wypłacenia mu zaległego myta. — cieli, jak się w toku dochodzenia przekonano, jest to młodym hrabiowskiej rodziny Hunyady de Hunyad i opowiadał, że chował się na lasce ciotki, a go później wyrzuciła z domu. Skończył on szkołę średnią i miał się poświęcić studjum prawnemu. Studia atoli musiał przerwać z braku funduszy, a mu ciotka odmówiła, został z początku służącym w kimś domu pańskim, a obecnie jest dorozkarczem, pobierającym 6 gld. miesięcznej gaży. Sic transit gloria mundi.

Ogromna powódź nawiedziła Anglię. Taunton cały pod wodą. Bristol, Exeter, Leicester, Bath, Taunton, stock zalane. Ruch na wielu kolejach wzmożony.

Fabrykę fałszywej monety odkryto pod ku drzami w Wilmie. Prowadził ją niejaki C. Abramowski, mieszczanin ludzki. W przeciągu 20 lat miesiecy zdołał puścić „fabrykanci” fałszywych 20 kopiejeków za kilkaset rubli.

W Dolinie, jak donosi *Dilo*, zmarł młody kolonista Ferdynand Statz, znany daleko ko na Podgórzu jako lekarz i znachor. Dość młody był nie tylko ludzie prości i zaboborni, ale i w soby inteligentne, nieraz i po kilkanaście osób Statz wiał się do znachorstwa z biedy, ażeby żyć na niem wielkiego majątku.

Abdykacja króla Milana. Wiedeński korespondent *Timesa* przytacza w jednym z ostatnich listów słowa Milana, jakie miał wyrzec do niego w znowie roku 1877: „Uważaj pan los wszystkich tych małych wschodnich państw, które są jak dąb klinem pomiędzy Rosją a Austrią. Jeżeli nie skończył panowania swojego w spokoju, serbski i Danilo czarnogórski zostali zamordowani, za rumuński, Gawryło i Aleko pasza z wschodniej Armenii zostali wypędzeni, Aleksander battenbergowski został porwany. Wszyscy ci zostali pozbawieni tronu w chwili, kiedy zamysłali rozpocząć politykę zawistną. Zrobiłem wszystko, ażeby złamać jarzmo wschodnie, popatrz pan jednak na kartę i na mapę Serbji i zapytaj sam siebie, jak mogę prowadzić politykę i nie popaść równocześnie w kolij Austrią?”

Z przeszłości Aszynowa. Na podstawie gółów podanych przez naczelnika miasta Carycyn *Nowosti* piszą o przeszłości Aszynowa c. k. Aszynow jest synem mieszczanina J. A. Aszynowa, który przed 20 laty osiadł w Carycynie, a wno z miasta tego wyjechał. J. A. Aszynow osiadł w pobliżu Aszynowa mała wioskę, a która jest także wyspka na rzece Woldze, którą jednak już miasto Carycyn uważało za swą własność. J. Aszynow dawno już sprzedał swą wioskę, a na bezludnej wyspce osiedlił się młody Aszynow, szając, że wyspa do niego należy. Aby zaś w posiadaniu wyspy się utwierdzić i wrzekał, że swych bronić, Aszynow osiedlił na niej górników, skazanych za rozmaite zbrodnie na kary, a pełnione, na osiedlenie w Carycynie. Na tej wyspie tworzyła się więc formalna osada, której Aszynow. Mieszkańcy osady niepozwolili nikomu wnieść ryb nawet w pobliżu wyspki, przybłądzi zaś groźną postawę, że miasto Carycyn nie śmiało upominać się o zwrot wyspy. Nagle Aszynow znikł i dop

w kilkanaście miesięcy później dowiedziano się o tem, że bawi w Abisynii.

Koncert na dochód „Sokoła“ urzędu „Echo“ w niedzielę d. 17. bm. w sali „Sokoła“ ze współudziałem orkiestry pułku nr. 95, pod arystycznym kierownictwem p. Soltysa. W wykonaniu programu bardzo urozmaiconego i doborowego, weźmie także udział pna Macierzyńska. Początek o godz. 5., krzesła po 50 ct, wstęp 30 ct.; bilety są do nabycia w handlu p. Krimera.

Księgarnia Polska przeszła na własność p. Bernarda Pordesa, nie Leona, jak wczoraj mylnie donieśliśmy.

Samobójstwo. W Stuhlweissenburgu zastrzelił się baron Aleksander Földvary. W liście pozostawionym podaje Földvary za przyczynę pojedynku amerykańską fatalne stosunki majątkowe jednak wskazują na samobójstwo.

Konkurs. Stypendjum imienia Śniadeckich, z fundacji śp. Seweryna Gałęzowskiego, w kwocie 5000 fr, rocznie, ma być nadane na rok 1889. O stypendjum to ubiegać się mogą docenci obu uniwersytetów krajowych lub 1 z zagranicznych (ci ostatni z warunkiem dostatecznej do wykładu biegłości w języku polskim). Na rok obecny (równie jak na następny) stypendjum przypada kandydatowi poświęcającemu się naukom przyrodniczym. Nadaje się wszakże na przeciąg jednego roku tylko. Termin konkursu oznacza się na dzień 1 kwietnia br. Do podań, (które przed tym terminem winne być wniesione), należy dołączać: 1) dowód, że kandydat jest docentem — jakiego przedmiotu, jak dawno, i ile miał słuchaczy; 2) prace naukowe, bądź już drukiem ogłoszone, bądź w rękopiśmie będące; 3) program studiów które w przeciągu roku przedsięwziąć zamierza. Po upływie pierwszego półroczia kandydat będzie obowiązany zdać na piśmie sprawę z prac naukowych, które w tym czasie i usilność swoją w tej mierze w właściwy sposób udowodnił. Kwotę sobie przysługującą stypendysta odbierać będzie w ratach półrocznych — góry. Podania winno wnieść do akademii umiejętności (Kraków, ul. Sławkowska).

Smutny wypadek. W poniedziałek podczas wyścigu starego bilardu z lokalu Koła literackiego jeden z posługaczy publicznych, przy tej czynności zajęty służbę swą przyplątał życiem. Taśma marmurowa wysunęła się na schodach w budynku teatralnym posługaczom z rąk i spadła na jednego z nich, przygniatła go całym ogromnym swym ciężarem. Nieszczęśliwego, poranionego okropnie, odwieziono zaraz do szpitala, gdzie walczy między życiem a śmiercią. Wina w tym wypadku ciężko podobno na przedsięwzięci, który transportowania płyty, ważącej 12 celnarów, przysłał tylko trzech ludzi. Członkowie Koła zarządzili natychmiast pomiędzy sobą składkę, która przyniosła na korzyść nieszczęśliwego kilkadziesiąt zł.

O smutnym wypadku donoszą nam ze Skali. Dnia 3. bm. późnym wieczorem ok. strażnik skarbowy Józef Laskowski powróciwszy ze służby do koszar usiadł koło pieca i zdziwnął się. Starszy strażnik Jan Stebel skończył był właśnie do ręki jeden z karabinów w kącie stojących i w mniemaniu, że bron nie jest nabita, odłożył go do dręczącego, ażeby nie spał. Po go zabije. Laskowski o kłósz się zwrócił uwagę na nieostrożne obchodzenie się z bronią. Lecz Stebel odmówił kurek i wypalił z karabinu, o którym sądził, że nie jest nabity. Kul. nieszczęśliwym ugodziła w brzuch Laskowskiego, który wkrótce z odniesionej rany życie stracił. Od śmierci minął miesiąc jest to już trzeci wypadek śmierci, spowodowany nieostrożnym obchodzeniem się z bronią palną przez strażników skarbowych w Skale. Dochodzenie sądowe jest w toku.

Samobójstwo. Z Rzeszowa donoszą: Rotmistrz 16 pułku huzarów Rudolf Gm. zastrzelił się 10 bm. w Przybyszowce koło Rzeszowa.

Straż w teatrze wiedeńskim. W niedzielę wiedeński „Carl Theater“ przed samym przedstawieniem widowiskiem skandalicznym zajęty. Dyrekcja tego teatru zalega z wypłatą personalowi swemu. Z artystami to sprawa łatwiejsza, bo tym łatwiej poczekać na wynagrodzenie, Biedacy ci są w formalnej rozprawie z powodu tej sprawy, czego dowodem zajęcie niedługo. Publiczność zapelniała amfiteatr, gdy maszynista nie chciał uścić dekoracji. Dopiero gdy im wypłacono zaległą sławę dekoracji do pierwszego aktu. Już załóżmy, że nie będzie śpiewać dopóki im nie zapłacą zaległości. Użyto aż interwencji policji, by zmusić chórzystów do śpiewania. Nie ma co mówić, śliczne stosunki jak na teatr w stolicy państwa.

Cała rodzina składająca się z 5 osób zamieszkała we wsi Scheibs w dolnej Austrii popadła nagle w obłąkanie, które się objawiło w formie obłądki religijnej połączonego z furją.

Na balu literackim. — Wyobraź sobie, moja droga, ten oto mężczyzna, z którym przed chwilą tańczyłam, wszystko na mnie poszarpał. Kto to taki? — Nic dziwnego, to krytyk.

N A D E S Ł A N E.

Dla spółek grających losami powstaje przez subskrypcję ratałną na nowe 3% losy Zakładu kredyt. ziemsk. w Wiedniu nadzwyczajnie pomyślna szansa do stania większej ilości tych losów bez potrzeby ponoszenia ofiar przez przeplacenie kursu. Austr. Zakład kredytowy ziemski otrzymuje przy subskrypcji na raty tylko premię w kwocie 75 ct. od sztuki, i raty tak rozłożył, że miesięcznie trzeba płacić tylko po 5 złr. za sztukę. Prócz tego wydał Zakład certyfikaty trafnych, które biorą udział w dalszych ciągnięciach wygranych, wraz z wyciągnięciem listu zastawnego z najmniejszą trafnością; te certyfikaty zostaną w końcu, gdy na nie nie padnie żadna wygrana wykupione kwotą 10 złr. Przez to unika się wszelkich strat kursu. Ponieważ rocznie odbywa się 6 ciągnięć wygranych, każde wyposażone główną wygraną 50.000 złr., a plan gry jest wogóle bardzo korzystny, prócz tego losy dają rocznie 3 procent, więc spółki grających losami niepomną tak korzystnej sposobności, gdy mogą nabyć bez kosztów prawie, znacznej ilości losów na tak łatwych warunkach spłaty.

Teatr literatura i sztuka.

W teatrze dzisiaj po raz pierwszy dramat w 4 aktach Dumasa: „Sprawa Clemencau“.

Konkurs dramatyczny imienia śp. Wł. L. Anczyca. Z liczby 13 utworów, nadesłanych na konkurs imienia Władysława Ludwika Anczyca na napisanie sztuki ludowej, sąd konkursowy odznaczył trzy prace, nagrody wszakże nie przyznał, żadna bowiem z owych sztuk nie mogła być zaleconą do grania. Konkurs rozpisany zostanie powtórnie z podwyższeniem nagrody i z oznaczeniem terminu na dzień 1. stycznia 1890 roku.

Konkurs. Przed rokiem wydział filologiczno historyczny uniwersytetu petersburskiego na wniosek profesora Kariejewa wyznaczył studentom temat do rozprawy konkursowej na medal: „Kwestja włociańska w Polsce w czasie rozbiorów“. Złożone zostały dwie prace i na akcie uroczystym w dniu 8. lutego autorowi jednej z nich p. Mikotinowi, który dopiero co ukończył wydział, wręczono medal złoty; autorowi drugiej rozprawy, studentowi p. Goldsteinowi przyznano list pochwalny. Na tymże akcie wyznaczono nowe tematy do konkursu; pomiędzy niemi dwa dotyczą dziejów Polski, a mianowicie: „Polska pomiędzy 1370—1386 rokiem“ (dał profesor Łamanski), oraz: „Wpływ literatury politycznej francuskiej w Polsce w epoce upadku“ (dał profesor Kariejew).

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 12. marca. (Rada państwa). Rząd wniósł ustawę o budowie kolei Rzeszów Jedlicze. Koszta preliminowano na 5,500.000 gld. Przystąpiono do kontynuowania rozprawy specjalnej nad pozącją zarząd centralny.

Reicher uskarża się na przeciążenie gmin, malując w jaskrawych barwach niedostatki urzędów domów dla podrzutków i życia upaństwowienia tychże.

Menger wykazuje, jak de facto panuje system protekcyjny u władz politycznych. Użala się, że wszystkie posady zajmuje arystokracja. Ilustruje doadnie, jak u politycznych władz galicyjskich, galicyjski bank kredytowy w sporze z drohobyckimi właścicielami posiadłości postępuje. Spór ten trwa już trzy lata, a strony nadaremnie wyczekują rezultatu.

Następuje cały szereg sprostowań formalnych, poczem przyjęto pozycję „Zarząd centralny“. Posiedzenie trwa dalej.

Budapeszt 12. marca. Obiega pogłoska, że minister sprawiedliwości Fobiani został paraliżem tknięty.

Według doniesienia *Naplo*, miał Milan abdykować z powodu rewolucji pałacowej. Liberalni i radykalisci wpadli 9. marca o godzinie 10. w nocy do pałacu. Gruźla zawołał do Milana: „Teraz my nie wierzymy ci więcej“.

Czerniowce 13. marca. W obec wyniku wczorajszych wyborów do Rady państwa, przy których partja kompromisowa wykazała imponującą opozycję, udali się przywódcy stronnictwa rumuńskiego do komitetu kompromisowego, proponując ugodę i obowiązując się głosować przy dzisiejszych wyborach sejmowych na polskiego kandydata. Partja kompromisowa przyjęła propozycję pod warunkiem, jeżeli Rumuni obowiązują się przy wszelkich przyszłych wyborach na równi uwzględniać prawa obu partji i wspólnie stawiać kandydatów. Rumuni zgodzili się i na to, poczem wybrano wspólny krajowy komitet wyborczy, do którego weszło po 7. z każdej partji. Następnie odbyło się głosowanie na posła do Sejmu. Wybrany członek partji kompromisowej dr. Stefan Stefanowicz 60 głosami na 61 głosujących.

Wiedeń 13. marca. Słychać, że po Wielkanocy odbędzie się dodatkowa sesja Rady państwa z powodu przewleczenia ust. wojskowej we Węgrzech. Na tej sesji ma przyjść na porządek dzienny kredyt celem sprawienia karabinów repeterowych dla landwery, dalej kredyt dodatkowy celem pomnożenia personalu sądowego w Galicji wskutek smutnych, przez Pernerstorfera wyświetlonych stosunków sądownictwa galicyjskiego, a wreszcie ustawa o poborze rekrutów w r. 1889.

Gielda wieczorna: Kredyty 302 25, węg. renta złota 101 45, ländlerbank 223 50.

Milan przybędzie tu w następnym tygodniu, głównie celem uregulowania swych stosunków prywatnych.

Komisja szkolna Rady państwa uchwaliła wezwać rząd, by gimnastyka była obowiązkowym przedmiotem nauki w gimnazjach.

(Rada państwa). Wczorajsza debata o centralnym zarządzie ministerstwa spraw wewnętrznych dotyczyła głównie systemu protekcyjnego u władz politycznych. Reicher i Menger grzecznie omawiali tę wadę. Przy rubryce „policja“ wykazywał Kronawetter w znakomitej przemowie nadużycia policji, przytaczając drastyczne przykłady, w tej liczbie także wmieszanie się policji w strajk piekarzy lwowskich. Na tem posiedzenie zamknięto, następne dziś.

Grac 13. marca. Wdowa zamordowanego w r. 1848 ministra wojny Latoura zmarła tu wczoraj w 93. roku życia.

Budapeszt 13. marca. 15 studentów zostało za koła muzykę urządzoną starszemu burmistrzowi zasądzonych na drobne kary pieniężne po 10—15 zł. Krąży tu wieści o niedalekim rozwiązaniu sejmu i o dymisji całego ministerstwa.

Na wczorajszej konferencji stronnictwa liberalnego interpelował Hegedűs Tiszę, czy to prawda, że on myśli o dymisji, na co Tisza odpowiedział, że wytrwa tak długo, jak długo posiada zaufanie korony i większości sejmu. Mmomo pewną jest rzeczą, że przyjdzie do częściowej rekonstrukcji gabinetu.

Berlin 13. marca. Słychać, że cesarz oświadczył się przeciw niezmiennemu trwaniu ustawy antysocjalistycznej. Cesarz jawił się wczoraj niespodzianie w brandeburskim Sejmie prowincjonalnym, miał przemowę do posłów, wyrażając nadzieję, że może liczyć na wierność Brandeburczyków. Posłowie wzniesli głośne okrzyki, mimo, że przemowa zawierała tylko piękne frazesy.

Paryż 13. marca. Senator Naquet i posłowie Laguerre, Turquet i Laisant opublikowali w dziennikach artykuły potępiające cały parlamentaryzm, za to, że prokurator państwa ich ściga.

Słództwo przeciw lidze patriotów zostało rozciągnięte także na jej agentów generalnych na prowincji.

Przybyli tutaj książę Aumalski miał audjencję u Carnota, dziękując mu za ulaskawienie i zezwolenie na powrót do Francji. Audjencja trwała 10 minut, poczem książę odwiedził kilka wybitnych osobistości i wreszcie Akademię Nauk, gdzie go Jules Simon serdecznie przywitał.

Większość komisji parlamentarnej jest za wydaniem członków ligi sądowi.

Belgrad 13. marca. Rejencja szerzy o Milanie najniekorzystniejsze wieści. I tak spodziewał się Milan naprawić swą niepopULARNOŚĆ za pomocą w jny. Dopiero gdy widoki pokojowe się utrwały, powziął zamiar abdykowania. Cesarz niemiecki odradzał mu to listownie, lecz na próżno.

Milan odjeżdża w najbliższym tygodniu za granicę, gdzie zabawi cały rok i zajmie się pisaniem swych wspomnień o ostatnich 6 miesiącach.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Z krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej otrzymujemy następujące pismo: Ogłoszone w piśmie publicznym sprawozdanie z ostatniego posiedzenia lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej zawiera zarzut uczyniony Izbie krakowskiej, że przez zaniedbanie uczynienia wniosku o postawienie sprawy dostaw wojskowych na porządku dziennym zjazdu delegatów Izby handlowych, sprawa ta nie mogła przyjść pod obrady zjazdu. Zarzut ten jest najzupełniej bezpodstawny, ponieważ na krakowskiej Izbie nie ciążył bynajmniej obowiązek do wzięcia inicjatywy w sprawie dostaw wojskowych i każda Izba w zjeździe Izby handlowych udziela biorąca wnioski co do porządku dziennego czynić mogła i na wyłączenie jej przez inną Izbę czekać nie potrzebowała. W niniejszym wypadku dla wyjaśnienia podajemy, że sprawa dostaw wojskowych dla tego podniesioną nie została, że termin odbycia zjazdu z powodu nagłości zbiorowego wystąpienia przeciw niektórym postanowieniom ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby, wyznaczono tak spieszenie, że dla krótkości czasu zgłoszenie i wypracowanie innych referatów nie było możliwym.

W końcu dodajemy, że dla krakowskiej Izby sprawa reformy dostaw wojskowych nie jest bynajmniej dla popularności podjętą nowością, ponieważ jeszcze w kwietniu 1869 przez deputację do cesarza wysłaną, a złożoną z ks. Jerzego Czartoryskiego, posła dr. Weigla i fabrykantów z Białej, Strzygowskiego, Vogla i innych, upominała się bardzo usilnie, aby dostawa potrzeb dla wszystkich pułków galicyjskich oddaną została krajowym przemysłowcom. Kraków d. 9. marca 1889. Prezes Teod. Baranowski, sekretarz (podpis nieczytelny)

NADESŁANE.**Lecznica Lwowska**

plac Akademicki l. 1.

Dr. Antoni Gońka

ordynuje w chorobach ust i zębów codziennie od 8mej do 9tej rano.

Dom bankowy i kantor wymiany**Sokal i Lilien**
we Lwowie

wyplaca wszelkie wylosowane później platne listy zastawne i obligacje indemnizacyjne bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

Zlecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 marca 1889.

Hotel ANGIELSKI. W. Waygart z Przemyśla, H. Karszniewicz z Bełży, M. Minkusiewicz z Rożniatowa, W. Wołodkiewicz z Brzozdowic, E. Lachowicz z Uścia.

Hotel ŻORŻA. A. hr. Cetner z Podkamenia, O. Schnell z Firlejówki, J. Klasterki z Drohowyża, dr. E. Bruhl z Meranu, F. Reitzner z Wiednia, J. hr. Mycielski z Byczkowiec, K. Pawlikowski z Brześcin.

Hotel WARSZAWSKI. K. hr. Łoś z Kulmatycz, K. Wąrowski z Czortkowa, W. Traczewski z Czernowic, W. Dorozewski z Brodów, A. Kraus z Pragi, J. Seelinger z Nowosól.

Hotel KRAKOWSKI. J. Gawroński z Niska, J. Zarębski z Uroza, R. Słoniewski z Magierowa, F. Niezabitowski z Miłatycz.

Hotel LANGA. J. Gold ze Złoczowa, J. Gawlitza z Wiednia, B. Tenzer z Witkowiec, J. Wellemin z Pragi.

Hotel KUHA. M. Stupnicki i K. Granowska z Dobrotworu, N. Niedźwiedzki z Niniowa, J. Koryk z Batiatycz, M. Halka z Bukaczowiec.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:08 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany. Z Czerniowic: o 8:00 wieczór pospieszny; 11:06 wieczór i 6:11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów (za Lwowa): 5:15 popoł. kurjerski; 5:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. Podzamecze: 2:08 pop. kurjerski; 2:38 rano i 6:22 wiecz. mieszany. Z Bełży (Tomaszowa): 5:53 popoł. mieszany codziennie; — 1:10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8:31 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3:40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa — 1:35 noce z Krasna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławocznego i Budapesztu. — 8. rem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Ochodzą ze Lwowa

Do Krakowa: 2:2. popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Czerniowic: 9:20 rano pospieszny; 9:50 rano i 10:06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzamecza) 4:22 popołudniu kurjerski; 11:55 wieczór i 10:23 rano mieszany.

Do Bełży (Tomaszowa): 7:49 rano mieszany codziennie; — 5:01 popołudniu tylko we wtorek; — 2:44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5:20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stryja do Ławocznego i Budapesztu. — 10:35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 5:10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10:08 wieczór Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY I MUZEA.**MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU.** codziennie od godziny 9tej do 5tej; wstęp w poniedziałek 30 ct. w inne dni 30 ct., w niedzielę i święta wstęp wolny.**NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH,** ul. Trzeciego Maja l. 13. w dni powszednie 30 ct. w niedzielę i święta 15 ct.**MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 1. we święta i niedzielę od 10 do 1.**MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH** od godziny 10tej do 1szej przed południem, do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Białość, świeżość i delikatność twarzy otrzymuje się po kilkakrotnym użyciu

HELIANTYN

Cudowny ten środek jest specjalnym wynalazkiem

Jana Ihnatowicza

magistra farmacji i chemika sądowego, właściciela fabryki perfum i mydeł toaletowych 1604a w Lwowie ulica Kopernika liczbą 3, w Krakowie, Sukiennice l. 20., w Czarnobylu, Rynek l. 2.

Pierwsza galic. fabryka tektury z wyciskanej i smółkowej do krycia dachów.**Ważne dla budowniczych i pokrywaczy dachów**

Polecany się szan. P. T. do dostarczenia papy smółkowej do krycia dachów z pierwszej gal. fabryki papy dachowej w Trzebiniu, przewidywającej wszelkie fabrykaty górnośląskie tak co do trwałości, jak i gatunku po cenach konkurencyjnych.

Mendelbaum & Melzer
Trzebina.**SKŁAD KAWY**
ARTURA KOŚCICKIEGO
pod gołębem 19

Chorążyczyna 22.



we Lwowie Chorążyczyna l. 22

stuzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport najlepszej KAWY i sprzedaje takową po cenie hurtownej.

Kosztuje we Lwowie:

1 kilogram zł. 1-70 i zł. 1-80.

na prowincję:

45/100 zł. 8-70 i zł. 9-15 franco.

Odbiercom nad 50 klg. opust.

Niemam wcale tych galanek kaw, które druzdy pod nazwą mojego godła sprzedają.

Jedyna fabryka bilardów we Lwowie ul. Grodzickich l. 3.**Braci Andraszek**

Gotowe bilardy są na sprzedaż, kule, kij i wszelkie przybory. Bilard obrabiany z naszej pracowni jest ustawiony w restauracji p. Landowicza, moim ogólnym adresem.

Drobne ogłoszenia.**Doniesienia rozmaite**
po 1 1/2 centa od wyrazu.**200.000 zł.**

do wygrania już 1. Kwietnia b. r.

PROMESA

na Los miasta Wiednia

tylko za 3 zł. i 50 ct.

W KANTORZE WYMIANY**KITZ i STOFF**

Lwów, plac Halicki l. 1.

Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie i na żądanie całością.

Na post: marynaty z łososia, węgorza, szczupaka, minogów, śledzi, tunczyńki, raków, oraz ser: ementalski, cieszyński, romadour, limburski, roqufort, strachino, bryndzę lipawską, ser z kminem poleca handel Wojciechowski, Chorążyczyna l. 6. 867**Portepian** tania do sprzedania ulica Mikołaja l. 12 pierwsze piętro. 900**Rutynowana ekspedytorka:** poezt i telegrafów poszukuje posady przy skombinowanym urzędzie; wymagania skromne. Zgłoszenia pod A. Z. przyjmują administracja Kurjera. 903**Portmuniatury pastelowe**
Stefana Grzywińskiego pl. Benedyktynki l. 2. 590**C. Hruzik,** artysta malarz i zdolny portrecista, b. uczeń A. Strycharczyka, ma swoje atelie Publiczności. Lwów ulica Zielona l. 48 W adm. Kurjera można nabyć kilka jego obrazków.**Kasy ogniotrwałe!**

Simona Degen 17. Jagiellońska. 688

Subjekt handlowy z zawodu korespondent poszukuje posady, obznajomiony z rachunkowością handlową. Łaskawe zgłoszenia Jan Skalski we Lwowie ulica Chodorowskiego liczbą 3. 877**Portepian wiedeński** mało używany sprzedaje się tania. Ulica Krasińskiego 25. (Stróż poinformuje). 912**Za pośrednictwem administracji Kurjera Lwowskiego** można nabyć: Wspomnienie więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za zł. 1-30, z przesyłką 1-40.**Poszukuje się** uzdolnionych panien do krawieczyny damskiej, przewidując do roboty staniów. Adres: Karolina Bartelmi Lwów Wałowa 2. 918**Tutro** we czwartek w pokoju do śniadania **J. Danilewicz** ulica Krakowska liczbą 6. zaprasza się na **raczki warszawskie z kiszką.** 835**Ekspedytorka** z długoletnią praktyką poszukuje umieszczenia. Blizsze zgłoszenia M. H. poście restante Jazłowiec. 898**Młodzieniec z ukończoną** gimnazją mniej czwartą kl. są gimnazjalną znajduje zaraz umieszczenie w aptece w Haliczu. 895**Panien zręcznych w krawieczynie** poszukuje Roszkiewiczowa. Kołłątaja 6.**Portepian** dobry za 180 zł zaraz do sprzedania, Batorego 9. I. piętro, wehód przez galerię.**Zarząd dóbr Brześciński** poczta Sanibor poszukuje stałego odbiorcy na masło deserowe wyrabiane codziennie ze słodkiej śmietany. 908**Pracujący** subjekt zdolny do gościnności zostanie przyjętym w zakładzie Oswalda 905**S. Reisner,** kaucjonowany ekspedytorka poczty i telegrafów poszukuje umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia pod ad. S. Reisner Nowemiasto. 916**Suszone grzyby** 1 klg. po zł. 1-30 wysłał R. Piskora Aussergefeld Böhmerwald. 918**Kucharz i eukiernik** z dobremi świadectwami, żonaty lat 33 poszukuje posady od 1. kwietnia tak w kraju jak i za granicą. Blizsze warunki listownie pod adresem E. Ha. poczta Mościska. 917**Biuro Kozłowskiej Skarbowska** 3. ma obecnie do polecenia nauczycieli posiadające języki francuski, niemiecki, wyższą muzykę, oraz bony francuskie, bony Niemki, rządów, ekonomów, leśniczych i ogrodników. 921**Młodszy subjekt, katolik,** potrzebuje bym jest do Magazynu galanteryjnego. Oferty pod adresem H. X nr. 195. w adm. Kurjera Lwowskiego. 922**Nauczycielka francuska** udzielająca także muzykę poszukuje zaraz miejsca na wsi lub w mieście. Ulica Trzeciego Maja nr. 2. III piętro nr. 16. 923**Mieszkania i sklepy**
po 1 cencie od wyrazu.

7 lub 6 pokoi, przedpokój, balkon, weranda, kuchnia etc. od 1 maja, 5 pokoi, przedpokój, weranda, kuchnia, etc. od 1. maja, 4 pokoje przedpokój, balkon, weranda, kuchnia etc. od 1. lipca wszystkie przy ulicy Brzajewskiej. Odpowiednie

wygodne pomieszczenie dla Spizarki, wodociąg, łazienki. Informacje udziela tylko Zarząd renowacji ulicy

Emila Bertemiljana Brzajewski 835**W Czarnieckiego 25.**

3 pokoje, kuchnia, łazienka i strych 837

4 pokoje, kuchnia, łazienka i strych 838

Przy ulicy Hetmańskiej l. 6.**W piętrem** przy ulicy Hetmańskiej l. 6. 839**Przy ulicy Hetmańskiej l. 6.****Przy ulicy Hetmańskiej l. 6.****Przy ulicy Hetmańskiej l. 6.****Przy ulicy Hetmańskiej l. 6.****Przy ulicy Hetmańskiej l. 6.**

Subskrypcja na drugą Serję 3% Losów

ces. król. uprzywilejowanego

ogólno austr. Zakładu kred. ziemskiego
przyjmuje po warunkach oryginalnych bez
doliczenia prowizji**AUGUST SCHELLENBERG**
Dom bankowy i Kantor wymiany
we Lwowie.Wolny od piegów
zostałem przez codzienne użycie
Bergmanna Mydła z mleka Lili
Na składzie po 45 centów sztuka
u **Alejoego Hübnera we Lwowie.**Nasze buraki pastewnych
Oberndorfskich
w dobrym gatunku po ce-
nie 40 ct. za 1 kilo, zhr. 19
za 50 kilo, zhr. 36 za 100
kilo, jest do nabycia w Za-
rządzie dóbr Tłumacza.Na raty
Maszyny i narzędzia
rolnicze najnowszej i
najlepszej konstrukcji
sprzedaje
Leon Orlewicz
Lwów, ulica Szpitalna 1. 21.**P**ierścionki zaręczynowe,
obraczki ślubne,
oraz wszelkie biżuterje ze
złota i srebra poleca po
najprzystępniejszych cenach
Jan Jarzyna
jubiler i złotnik w hotelu
Europejskim.**Sadzonki i nasiona leśne**
przesyła za zaliczką na wszystkie
stacje kolei i poczty **Leśnictwo Zas-
sów pod Czarną. Nasiona:**
sosny zhr. 1-30; świerka 60 ct.; mo-
drzewia 60 ct. za 1 funt. Sadzonki:
sosny rocznej 50 ct.; 2-letniej 1 zhr.;
świerka 2 letni 1 zhr., 3-letni 1-50 zhr.;
modrzew 2-letni 2 zhr.; akacja ro-
czna 1-50 zhr.; olszyna, brzoźzina, aka-
cja 2-let. i 3 let. 3 zhr. Wszystkie za
1.000 sztuk.**RANDEL**
sukna i towarów wełnianych modnych
pod firmą
Jan Wallach i Syn
we Lwowie, Rynek liczb 33.
rok założenia 1841.
poleca **Aksamidy w prążki (Kort)** na spodnie
do jazdy konnej, jako też na całe ubrania
przeważnie są do trzech razy taniej niż
w innych sklepach po bardzo umiarkowanych cenach.
(Dla służby jedyne).główny w magazynach **P. K. MIKOŁASCHA,**
wszystkich spódkarzy, fryzjerów
i magazynach perfum.
VELOUTINE
Puder
ryżowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z RIZMUTEM
Przez **Chl. FAY, Fabrykanta Perfum**
PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Japońsko-chińska wystawa

we Lwowie, w hotelu Żorża nr. pokoju 5.

Taż składa się z bogatej kolekcji starej i nowej
porcelany i bronzów, jako to: waz, półmisek, naczyń,
lichtarzy, bombonierek itd.; dalej zawiera jeden świet-
ny garnitur zegarowy, wielki przedmiot z brązu go-
dny widzenia, kilka bogato haftowanych jedwabnych
okryć ściennych i innych przedmiotów dekoracyjnych.
Wszystkie te przedmioty będą więc, ażeby oszczędzić
znaczących trudów i kosztów transportu napowrót, sprze-
dam dzisiaj we Środę i następujących 2 dniach w godzi-
nach od 11tej przed południem do 5tej po południu za
część tylko rzeczywistej wartości. Podaje się Szanow.
Publiczności tutejszej sposobność, która absolutnie nie
powtórzy się, zakupienia prawdziwych przedmiotów
sztuki za bezcen. Środa, Czwartek, Piątek od g. 11-5.

Hotel Żorża nr. pokoju 5.

Subskrypcja

na
3% Losy c. k. uprz. ogólnego austr. Zakładu kredytów. ziemsk.
w Wiedniu

Rocznie 6 ciągnięć

Główna wygrana 50.000 zhr.

Cena subskrypcyjna 105 zhr.

w ratach:

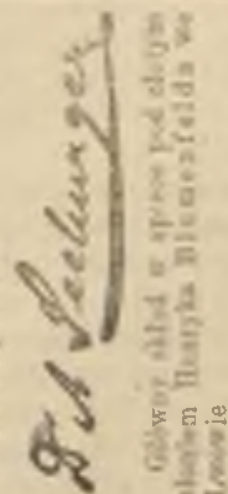
25. kwietnia	1889	zhr. 15 —
25. czerwca	"	10 —
25. sierpnia	"	10 —
25. października	"	10 —
25. grudnia	"	10 —
25. lutego	1890	10 —
25. kwietnia	"	10 —
25. czerwca	"	10 —
25. sierpnia	"	10 —
25. października	"	10 —
		zhr. 105 —

Subskrypcja odbędzie się
we Czwartek 14go i w Piątek 15go Marca b. r.

Zgłoszenia do subskrypcji przyjmuje bez doliczenia prowizji

Dom bankowy i kantor wymiany **SOKAL i LILIE** we Lwowie.**K. F. POPOWICZ**

w Tarnopolu

po zł. 2-10, 2-50, 3 i 4-30, czerwone
po 2-50 i 3 zhr. franco beczka i porto.
Proszę o łaskawe zamówienia.**LEŚNIA**
Wykatalogowy papiery i te-
retyczne w kulturach i wypis-
waniu prawnym doświadczeń
sowych, zamieszczonych w daw-
piętnastym w wydawnictwie
w urzędzie budowlanej i daw-
szanów, kuracji, szpitali i
dziko, po zukuje za niemi wy-
nagrodzeniem kawalerkiej posady
szalechnie w kraju lub za gra-
nicą, Uprasa adresować: Z. Z.
poie restantie Holordczany.

C. k. uprzywil. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i
monety po kursie dziennym.Zlecenia z prowincji wykonuje się bez pro-
wizji odwrotną pocztą.

763

PROSPEKT.

Druga Serja 3-procentowych premjowanych Listów zastawnych

c. k. uprzyw. ogólnie austriackiego  Zakładu kredytowego ziemskiego

(Oddział dla pożyczek gminnych).

Emisja z roku 1889.

C. k. uprzyw. ogólnie austriacki Zakład kredytowy ziemski uchwalił na mocy swych statutów i po zatwierdzeniu państwowym planu losowania wydać drugą serję swych 3%-owych premjowanych Listów zastawnych, mających pokrycie na pożyczkach gminnych i innych korporacji uprawnionych do rozpisywania dodatków w kwocie

Czterdziestu milionów złotych reńskich austr. wal.

w 400.000 premjowanych Listach zastawnych po 100 złr. w. a. podzielonych na 8000 seryj po 50 numerów.

Te Listy zastawne premjowane opiewają na okaziciela, oprocentowane są po 3%, i zaopatrzone półrocznymi kuponami płatnymi 1go lutego i 1go sierpnia, które są płatne w kasie c. k. uprzyw. ogólnie austriackiego Zakładu kredytowego ziemskiego.

Splata kapitału nastąpi najdalej w ciągu 65 lat według planu losowania albo wskutek ciągnięcia amortyzacyjnego w kwocie 100 złr. a. w. albo wskutek ciągnięcia premiowego z przypadającą wygraną.

Premjowane Kisty zastawne, które splacone zostały na podstawie ciągnięcia amortyzacyjnego, biorąc dalej udział w ciągnięciach premjowanych za pomocą w tym celu wydawanych **kwitów premjowych**. Kwity premjowe, które we wszystkich ciągnięciach premjowych żadnej wygranej nie zostały, zostaną wykupione po dziesięć złr. w. a.

C. k. uprzywilejowany ogólnie austriacki Zakład kredytowy ziemski zastrzega sobie prawo dokonania ciągnięć amortyzacyjnych w całości lub częściowo także przed terminami, podanymi w planie losowania.

Premjowane Listy zastawne mogą być użyte do korzystnej lokacji kapitałów gmin, korporacji, fundacji, zakładów będących pod publicznym nadzorem, dalej kapitałów pupilarnych i depozytów i na kaucje małżeńskie wojskowe. (Art. 86 statutów, Dz. U. P. nr. 49 ex 1864).

Stosownie do planu losowań, potwierdzonego przez c. k. ministerstwo finansów, odbędą się w roku 1889 cztery losowania, zaś w latach 1889-1896 rocznie sześć losowań, każde z główną wygraną 50.000 złr. w. a.; ogółem odbędą się 167 losowań wygranych, między którymi znajduje się 98 wygranych po 50.000 złr., 54 wygranych po 30.000 złr., 15 po 20.000 złr. Prócz tych głównych wygranych są ciągnięcia wypłat w wygrane po 2.000, 1.000 złr. i 200 złr. Ogólna suma wygranych przedstawia sumę 7,932.000 złr. a z doliczeniem kwoty potrzebnej do wykupna kwitów premiowych w całości 11,903.120 złr.

Pierwsze losowanie nastąpi 5. maja b. r.

Z tej nowej emisji przedkłada część w kwocie

Dwadzieścia milionów złotych reńskich austr. wal.

w 200.000 sztukach 3%-owych Listów zastawnych premjowanych po 100 złr. w. a.

c. k. uprzywilejowany ogólnie austriacki Zakład kredytowy ziemski pod następującymi warunkami

do publicznej subskrypcji:

1) Subskrypcja odbywa się w c. k. ogólnie austriackim Zakładzie kredytowym ziemskim (Wiedeń, I. Teinfaltstrasse 6.)

we Czwartek 14go marca i w Piątek 15go marca b. r.

a mianowicie albo za wpłaceniem całkowitem lub w ratach.

2) Przy subskrypcji należy za każdą, czy za wpłaceniem całości lub w ratach, subskrybowany List zastawny premjowany złożyć kaucję w kwocie pięciu złr. gotówką lub w papierach notowanych na wiedeńskiej giełdzie, obliczonej według kursu dziennego.

3) Cena subskrypcyjna subskrybowanych Listów za całkowitem wpłaceniem jest oznaczona za każdy List zastawny premjowany 104 złr. 25 centów w. a.

Odbiór przydzielonych sztuk ma nastąpić w czasie od 5-go kwietnia do 25go kwietnia b. r. i może także stopniowo się odbywać w dowolnych kwotach częściowych. Przy odbiorze należy z ceną subskrypcyjną zapłacić 3% od sztuki aż do dnia odbioru.

Przytem kaucja złożona gotówką zostaje wliczoną, w papierach wartościowych zwróconą.

Jeżeli przydzielone sztuki lub część tychże do 26. kwietnia 1889 nie zostaną odebrane, to subskrybent traci prawo do odbioru, a złożona kaucja przepada.

4. Cena subskrypcyjna subskrybowanych sztuk na wpłatę ratami wynosi za każdy premjowany list zastawny 105 złr. w. a. Przy obowiązu następujące warunki:

a) Wpłata na przydzielone sztuki w następujący sposób się odbywać:

najpóźniej do	1889	kwotą	15 złr. wal. austr.
" 25. kwietnia	"	10	"
" 25. czerwca	"	10	"
" 25. sierpnia	"	10	"
" 25. października	"	10	"
" 27. grudnia	"	10	"
" 25. lutego	1890	10	"
" 25. kwietnia	"	10	"
" 25. czerwca	"	10	"
" 25. sierpnia	"	10	"
" 25. października	"	10	"

razem 105 złr. wal. austr. za każdy List zastawny.

b) Gdy do 26. kwietnia 1889 pierwsza rata nie zostanie zapłaconą, przepada kaucja, subskrybent traci prawo odbioru nabyte przez subskrypcję.

c) Przy płaceniu pierwszej raty zostanie gotówką wpłacana kaucja wliczona, kaucja złożona w papierach wartościowych zwróconą, subskrybent otrzymuje z zwrotem potwierdzenia subskrypcyjnego odbiorczy kwit subskrypcyjny opiewający na okaziciela i zawierający serję i numer po zapłaceniu pełnej ceny subskrypcyjnej wydać się mającego premjowanego 3%-ego listu zastawnego.

d) Właściciel odbiorczego kwitu subskrypcyjnego ma prawo do wygranych, które padną na listy zastawne wskazane w kwocie subskrypcyjnym, jeżeli do dnia ciągnięcia wszystkie przedtem zapadłe raty zapłacił i jeżeli wskutek warunków, zawartych w punkcie e) prawa odbioru nie utracił.

e) Subskrypcyjne kwity odbiorcze, na które do 25. listopada 1890 wszystkie wpłaty uskutecznione nie zostały, tracą wszelkie prawo odbioru. Odbiorcze kwity odbiorcze przypadające premjowane listy zastawne zostaną pozasądowo po kursie giełdowym kiedykolwiek sprzedane a kwota uzyskana ze sprzedaży po potrąceniu zaległych na rat wraz z procentami zwłoki i kosztami do 25. maja 1891 zostanie wydana właścicielowi odbiorczego kwitu odbiorczego po oddaniu tegoż i ewentualnie wystawiony kwit pobranych rat trzymany do dyspozycji. Po tym dniu przepada także ewentualna nadwyżka.

f) Za spóźnione, ale w obrębie najdalszych terminów, oznaczonych w punktach b) i c) wpłacone raty należy złożyć 5% od setki zwłoki. Część we wpłaty rat nie są dopuszczalne.

g) Splaty ratalne będą pokwitowane zapomocą osobnych kwitów pobrania, wystawionych przez c. k. uprzyw. ogólnie austriacki zakład kredytowy ziemski, które przy odbiorze listów zastawnych wraz kwitem subskrypcyjnym mają być zwrócone.

h) Premjowane listy zastawne wystawiać się mające po wpłacie pełnej ceny subskrypcyjnej będą zaopatrzone kuponem, płatnym w najbliższym czasie po uiszczeniu ostatniej raty, gdy zaś od ostatniego terminu płatności kuponu bieżące 3%-owe odsetki przy płaceniu ostatniej raty osobno będą wyrównane.

5. Wszelkie wpłaty należy wnosić do c. k. uprzyw. ogólnie austriackiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu.

6. C. k. uprzyw. ogólnie austriacki Zakład kredytowy ziemski zastrzega sobie prawo poczynić redukcję pojedynczych subskrypcyj według uznania.

Prospekty planu losowania, jakoteż blankiety subskrypcyjne będą wydawane przy kasach c. k. uprzyw. ogólnie austriackiego Zakładu kredytowego ziemskiego. Wiedeń, dnia 5go marca 1889.

C. k. uprzywilejowany ogólnie austriacki Zakład kredytowy ziemski.

Zgłoszenia do tej subskrypcji załatwiają prawie wszystkie znaczne domy bankowe i kantory wymiany austro-węgierskiej monarchji bez pośrednictwa.